

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 2 Marca v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 20 lutego.

(z Ruskiego Inwalida.)

Doniesienia z Gruzji pod d. 26 stycznia.

Jenerał-porucznik, Xiążę *Madatow*, z oddziałem woysk za *Araxem*, po zajęciu miasteczka *Ear*, zostawił w niem nieco woyska dla przygotowania żywności napowrót. — D. 6 stycznia wyruszył z jazdą w kierunku do *Aharu*, nie dochodząc do tego miasta, wysłał oddziały z 200 ludzi dla obejrzenia miejsc. — Jenerał porucznik Xiążę *Madatow*, powróciwszy w granice nasze nie małą liczbę rodziny koczującego ludu, gwałtem wyprowadzonego z prowincyi *Szyrwańskiej* i *Karabachskiej*, przybył d. 16 stycznia z oddziałem swym nad *Arax*, małymi przechodami, ku przeprowadzeniu, gdzie nie znalazłszy żadnych przeszkód, szczęśliwie przeszedł rzekę *Arax*.

W naywyższym Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 15 lutego wyrażono: „Pałac Oranienbaumski z należącemi do niego gruntami, wsiami i przynależnościami, jako własność w Bogu spoczywającego Niyntochalskiego Brata Młojego NAYJASNIJESZEGO CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA, podpada rozdziałowi na trzy części, to jest, pomiędzy Mną i Bracią Moimi, ICH CESARSKIMI WYSOKOŚCIAMI, CESARZEWICZEM KONSTANTYEM PAWŁOWICZEM i WIELKIM XIĄŻĘCIEM MICHAŁEM PAWŁOWICZEM; lecz JA, zrzekając się przypadającej na Mnie części, oddaję całą tę majątność w spadku dla Ich dwóch z Ich potomstwem. Na skutek czego Rozkazuję Rządzącemu Senatowi, uczynić około tego przyzwolite rozporządzenia, i pomieniony pałac ze wszystkimi do niego przynależnościami wyłączyć zpod zawiadostwa Carskosielskiego Pałacowego Rządu.”

Przez naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu w roku terażniejszym wydane:

D. 4 lutego, radey honorowi *Stachanow* i *Siemionow*, w nagrodę gorliwego wypełnienia danych im poleceń, podniesieni do 8 klasy rang.

D. 7 lutego, naczelnik 1go oddziału departamentu inżynjerów, radca dworu *Zubkow*, na własną prośbę dla słabości zdrowia, uwolniony od terażniejszego obowiązku.

D. 9 lutego, prezydent izby saratowskiej sądu cywilnego, rzeczywisty radca stanu, *Akimow*, przy zupełnem na własną prośbę, dla słabości zdrowia, uwolnieniu ze służby, ze względów najmłodszych za 60 lat nienagannego w niej zostawania, otrzymał w pensyi dożywotniey po 500 rubli na rok; a prezydentem na jego miejscu mianowany radca kollegialny *Makedoński*.

Rządząca kancelaryi jenerałnego gubernatora kałużkiego, smoleńskiego, witebskiego i mohilewskiego, mianowany radca kollegialny *Hluszkow*.

P. Sekretarz Stanu, *Murawjew*, komunikował P. Ministrowi sprawiedliwości, pod dniem 2 lutego, iż CESARZ JEGOMOŚĆ, na przedstawienie Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, w nagrodę gorliwej służby poniżej wymienionych urzędników, Na ymłowości wiey, podnieść raczył do rang nastę-

pujących: sekretarzow kolleskich: sprawnika ziemskiego nowogrod-wołyńskiego *Zambrzyckiego*, radziwiłłowskiego urzędnika policyynego *Andrzejkowicza*, i urzędnika do osobnych poleceń przy gubernatorze cywilnym wołyńskim *Mewesa*, herdycewskiego inspektora częściowego, odstawnego sztabs-kapitana *Paradowskiego*; sekretarzow gubernialnych: inspektora woyskowego wileńskiego szpitala chorych *Inczyka*, prużańskiego sprawnika ziemskiego *Spinka*, sekretarza i podskarbiego mńskiej izby Powszechney Opieki *Rusieckiego* i gubernii wołyńskiej, sprawnika ziemskiego włodzimierskiego *Pilchowskiego*; rejestratorow kollegialnych: sprawnika ziemskiego kobryńskiego *Widackiego* ze starszeństwem od dnia 31 grudnia 1825 roku, exekutora kancelaryi Gubernatora cywilnego wołyńskiego *Nowickiego*, kancelaryi podolskiego Gubernatora cywilnego *Jaworskiego* i kwartalowego inspektora policyi mieskiej kamieniec-podolskiej *Giżyckiego*; a Członka Komisyi w mieście Wilnie ustanowionej dla sprawowania rozchodow mieskich, kandydata filozofii, *Żatnawskiego*, do następującej rangi cywilnego gubernii wołyńskiej sprawnikow ziemskich: łackiego *Kaszubę* i kowelskiego *Puchalskiego* sekretarzami gubernialnymi; kancelaryi byłego Gubernatora wojennego podolskiego, Kandydata jurisprudencey *Michałowskiego*, do odpowiedniej rangi cywilney i kommisarza braclawskiego i tulczyńskiego magazynow drzewa szlachcica *Michałowskiego* rejestratorem kollegialnym.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 2 marca.

(z Kuryera Warszawskiego).

Wyjątek z listu naszego rodaka bawiącego w *Paryżu*, d. 10 lut. b. r. „Oddawna już tylu Polaków nie było w *Paryżu*, ale zarazem nigdy w takim celu, co teraz. Kilku zaledwie ubiega się za błyskotkami nappolorowniejszego świata; reszta, bez różnicy stanów i bez względu na dochody, z jednakowym zapałem przykłada się do nauk. Na jałowym dla poezyi gruncie francuzkim, zjawiała się ostatnich dni stycznia piękna latorośl. Wyszła mały zbiorek poezyi pod tytułem: *Poésien par Jean Polonius* (zamiast *Polonus*) tom jeden 8vo stron. 115. Niektóre dzienniki utrzymywały, że jakiś znakomity pisarz francuzki użył tego zmyślonego nazwiska; ale dziennik *Globe* zapewnił, że zna autora; że ten ma lat 28, i że jeżeli muza niemiecka podobać się może francuzom, muza polska we francuzkim stroju ma powaby godne uwielbienia. Osmielony tą recenazją dziennik teatralny *Figaro*, wdał się w obszernie pochwały, ale dodał, że jeżeli zacny Polak zrobić umyśli drugą edycyę, niech się poradzi jego, a on ukaże mu grubę uchybienia przeciwko językowi popelnione. Dziwna rzecz, że autor nigdzie o Polsce nie wspomina.”

Wyjątek z listu pewnego Polaka po krajach tureckich podróżującego, ze *Stambułu* d. 22 stycznia 1827 r. pisanego. „Na wyspie *Zante* spotkałem w gronie licznego towarzystwa Greków, niejakiego *Anastazego Pipę*, byłego przed kilku laty kupca szaiów na ulicy miodowej w podłé Pa-

schalisa. Gdy mu powiedziano że Polak z *Warszawy*, zaczął mnie z ciekawością badać o rozmaite rzeczy z *Warszawy*, potem przez parę godzin zabawił towarzystwo pochwałą Polek i Polaków, a w natłoku uniesień panegirycznych, dla okazania dobroci charakteru polskiego powiedział, że Polacy tak są ludcy, moralni i pełni dobroci, że do komplementu *Panie* (Kyrios) przydają często gęsto *Dobrodziej* (Evergetes) — Na wyspie *Syra*, w czasie trzydniowego tamże pobytu, poznałem się ze złotnikiem *Hartmanem*, rodem z *Królewca*, zaleconym mnie jako człowiekiem uczciwym i światłym. W całej podróży mojej nie byłem tak wesołym, jak w ich domu. *Zona Hartmana* z domu *Rozalia Biernacka* z *Warszawy*, mówi i pisze z łatwością po francuzku, włosku, rossyysku, grecku, cokolwiek po turecku, a nawet z niewolnicą po arabsku; z mężem zaś rozmawia po polsku. Jakżem się ucieszył, gdy wzięła gitarę i kołysząc swe dziecię, zanuciła tak lubą piosnkę z *Kniaziuna*: „*Spij moje dziecię* i t. d.

FRANCYA.

Paryż dnia 19 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

Birża Paryzka w sobotę d. 17. Pięć od sta, 101 fr. — Trzy od sta, 68 fr. 60. — Akcye bankowe, 1990 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska, 53. —

Izba Deputowanych. Posiedzenia w d. 13, i 14 zajęte były roztrząsaniem ogólnym projektu do prawa względem druku.

Na pierwszym posiedzeniu, *P. Agier* zbijał to prawo, za którym będzie wotował, jeżeli rząd przyymie sztrafy proponowane przez kommissyą.

Po długiej dosyć mowie *P. de Rougé*, za projektem; *P. Bacot de Romans* zabrał głos przeciwko projektowi, godząc na ministerium, którego nieuje systemat administracyjny. Znajduje w projekcie do prawa cechę okoliczności, i zapytuje siebie, czy nie będzie powodu, cofania tego corocznie, co uczyniono, skąd wyniknie w prawach sprzeczność mogąca szkodzić ich dopełnianiu. Mówca, rozbiegając kary prawne, widzi je zbyt surowemi; a w ówczas, albo ich zastosowanie będzie tylko uciskiem prawnym, albo zgroza bezkarności, okaże niemoc tego prawa. Konczy oświadczając, iż nie tak jest przeciwnikiem projektu do prawa, jako raczej ducha, który go podyktował; duchem tym jest nienawiść prawdy, wstąpił od wszelkiej porady, i wszelkiego światła; wynika on z systematu, którego skutkiem jest wystawienie samej i bez obrony na wszystkie niebezpieczeństwa najwyższej władzy prawej, będącej duszą, życiem całej Francyi.

P. Nicod de Rouchaud mówi za projektem do prawa, za którym będzie wotował; z modyfikacyami, godzącemi opiekę, należną dla przemysłu, nauk i sztuk, z obostrzającemi środkami, których przyjęcie, za obowiązek wkłada moralność publiczną.

P. Bourdeau, po żywych deklamacyach przeciwko wpływom, któremi się powodowało ministerium, proponując prawo, ut. muje że prawodawstwo dzisiejsze, zdolne jest powściągać nadużycia druku, i zbija zarzut obojętności pod tym względem, uczyniony trybunałom: przechodząc do rozbioru projektu, porównywa prawa przekładane w 1814, 1819 i 1822, z prawem niniejszym, które (powiada) pod skromnym tytułem polityki druku, obejmuje urządzenia nayprzeciwniejsze prawu powszechnemu, i jest przesiętkie fiskalnością.

P. Dupille wspiera zasadę projektu do prawa, i kresli ohydny obraz zdróżności, którym druk daje się uwodzić od niejakiego czasu we Francyi. Przytacza, iż tey właśnie drogi trzymali się sprawy rewolucyi, a kończy wotowaniem za prawem, surowie karcącym tę wyuzdaną wolność.

P. Benjamin Constant czyta potem zbyt długą mowę przeciwko projektowi, odrzucając wszy-

stkie odmiany wprowadzone przez kommissyą, wyjąwszy odrzucenia stępla, wchodzi w niejakie szczegóły, usiłując dowieść, że prawo przywraca cenzurę; przebiega niedole, które fiskalność prawa niechybnie sprawi dla licznych rodziny robotniczych i kończy żywem godzeniem na ministerium, którego członkowie, podług niego, oskarżają się nawzajem o deklamacye kłamliwe.

Na posiedzeniu d. 14, Hr. *de Salaberry* przebiega historią drukarstwa we Francyi, opiekę nad niem Królów, i urzędzenia, których było przedmiotem; emancypacyi druku, rewolucya użyła do wywrócenia ołtarza i tronu prawego. Przy restauracyi w r. 1814 druk nanowo się rozpoczął przeciwko monarchii; i kiedy cenzura, momentalnie przywrócona, skassowana została przez *Karola X*, za wstąpieniem Jego na tron, pisarze nadużyli tego dobrodzieystwa, szkalując religią i jey ministrów, każąc obyczaje, i podkopując zasady porządku społecznego. Druk, jednem słowem, stał się narzędziem zepsucia. Mówca rozbiera potem projekt do prawa, i powstaje na sztrafy kommissyi, które odrzuca.

Dowiedłszy, że rząd reprezentacyjny nie może się utrzymać bez wolności druku, *P. de la Bourdonnaye* nie widzi, ażeby projekt do prawa, mógł byćz polepszonymi odmianami wprowadzonymi przez kommissyą. Przystępując do uwag ważniejszych, zapytuje: czy do r. 1814 nie możnaby było wnieść, że dwa gieniusze przeciwne, należą do układania praw we Francyi? W jednych, demokracya przemaga; w drugich arystokracya panuje. Mówca rozbiera powody dwóch tych opinii, dzielących ludzi, których zarówno widzi i szczerze przywiązany do swoich zasad, i ożywionymi pragnieniem dobra publicznego. Nie równo reprezentowane w obu izbach, opinie te wydają większość głosów, nie odpowiednich, gdy idzie o prawa zasadnicze; wszakże rząd konstytucyjny dobrowolnie potrzebuje ich pomocy; działanie jego jest bezwładnem, chyba wówczas, kiedy je pogodzić zdoła. Mówca odrzuca myśl postawienia rządu w położeniu, z któregooby wysię nie mógł, tylko przez pocisk kraju. Wracając do projektu do prawa, szanowny członek przemawia mocno o nieukontentowaniu, ztąd wynikającym; zaklina izbę do pogodzenia się z ustawą, i odrzucenia tego wszystkiego, cokolwiekby mogło zachwiać tém przymierzem uroczystem, a nareszcie wotuje za prawem.

P. Gallard de Terraube wotuje za prawem; przypomina izbie, że wiele zdań ogólnych domagało się prawa, któreby włożyło wędzidło na wolność druku, i maluje obawę ludzi majątnych po departamentach. Po tylu latach frasunków, czasby już widzieć odradzającym się bezpieczeństwo: lecz wnosząc z zuchwalstwa pism, wólkan tleć musi pod posadą Francyi.

P. Royer Collard rzuca uszczypliwe pociski, i na projekt do prawa, i na duch, który go natchnął, i na partyą polityczną, której go przypisuje. Odrzuca, w wyrażeniach nader ostrych, urzędzenia względem druku peryodycznego.

Wystawiwszy proponowane prawo, jako prawo tyranii, mówca tak się tłumaczy:

„Po dwakroć w ciągu lat dwudziestu, nie zapomniałszy tego wcale, tyrania nad nami się paściwała, z toporem rewolucyjnym w ręku, lub z czołem jasniejącym blaskiem pięćdziesięciu zwycięstw. Topór stępsiał; nikt zdaje mi się nie myślałby go znowu chwycić, i niktby nie mógł. Okoliczności, które go zaostrzyły, nie zbiegną się w przeciągu wielu wieków. W chwale więc tylko jednej, wojennej i politycznej, podobnej do tey, która nas zaslepiła, tyrania mogłaby swój oręż zahartować. Bez chwały, byłaby śmieszna. Radcy tronu, autorowie prawa, znajomi lub nieznamy, niech nam wolno będzie was zapytać: Coście dotąd uczynili, coby was wznosiło nad waszych współobywateli, przez cobyście byli w stanie narzucić im tyraniją?

„Powiedzcie, rzecz daley *P. Royer-Collard*,

powiedzieć, kiedyście to odziedziczyli chwałę, jakieście wygrali potyczki, jakieście nieśmiertelne przysługi Królowi i oczywiście przynieśli? Nizcy i mierni jako i my, przechodzicie nas podobno tylko lekkomyślnością. Tyrania nie zdoła się utrzymać w waszém słabem ręku, sumnienie wasze głośniej was o tém, aniżeli my przekonywa."

Tyranija, tak jest próżną w tych czasach, tak nierozsądną, tak niepodobną, że niemasz jednego człowieka, ani kilku razem, którzyby się ośmielili powziąć jey, nie mówię nadzieję, lecz myśl nawet samę. To bezrozumne zuchwalstwo, w fakcyach tylko może mieć miejsce. Prawo przeto, na które powstają, dowodzi bytu fakcyi w rządzie, tak jawnie, jak gdyby ta fakcyja sama się ogłosiła, i przeciwko wam wystąpiła.

Oddając zupełną sprawiedliwość kommissyi i pracy szanownego jey raportującego, czcigodny członek obowiązuje izbę do odrzucenia prawa, które mu się nie zdaje bydź, ani godném, ani mogącym uleż odmianom, a które, jak powiada, ubliża Monarchii w opinii narodów.

P. *Siricys de Marinhac*, wszedłszy po nim na trybunę, głosi za projektem; P. de *Lezardieres* mówi przeciwko temu, lecz sądzi, że wolność druku, powinna bydź ściśley powściągnięą.

Domagano się zamknięcia, lecz izba zdecydowała odłożyć spory do następnego posiedzenia.

— Wiadomości z Madrytu pod d. 12 donoszą, iż margrabia *Chaves* oddalił się spiesznie aż na granicę Galicyi, za zbliżeniem się wojsk regencyi. Listy pod d. 13 donoszą, iż zbiegowie portugalscy, którzy po wzięciu *Barga* posuwali się ku *Porto*, cofnęli się z pośpiechem do granic Galicyi, dowiedziawszy się, że wojska regencyi, za nimi ruszyły.

— Dnia 22 lutego —

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta *Echo du Midi* donosi od granic Hiszpańskich: „W bitwie d. 22 stycznia nad rzeką *Duero* poległ Jenerał *Villastor*. Dowiedziano się z dobrego źródła, iż powstańcy Portugalscy odnieśli nowe zwycięstwo przy *Oporto*. Skutkiem tego było, iż wojsko konstytucyjne zostało zupełnie zniszczone, iż naczelnego jego dowódcę wzięto w niewolę, że dwa pułki przeszły do powstańców, i że miasto *Oporto*, które Anglicy spiesznie uciekając opuścili, dostało się w moc zwycięzców.” Dziennik *Gwiazda* mieści to wszystko w rządzie kłamstw dziennych.

Odebrane tu wczora listy z *Madrytu* donoszą, iż powstańcy ścigani przez wojsko konstytucyjne, zostali d. 5 b. m. pobici przy *Prado* i *Ponte de Barca*, i niemało jeńców i dział utracili.

Nowy Nuncyusz papieżki *Lambruschini* przy dworze tutejszym, miał wczora pierwsze wysłuchanie u Króla Jmci.

Według *Gazety Codzienney* powodzi się dobrze powstaniem portugalskim. Duchowienstwo Hiszpańskie miało ofiarować Królowi *Ferdynandowi* 600 milionów realów (40 milionów talarów) na przypadek, jeśliby przyszło do wojny z Anglią.

Jenerał porucznik *Caulincourt*, Xiążę *Wicencyi*, były Wielki Koniuszy Państwa i Minister spraw zagranicznych, umarł tu d. 19 b. m. po długiej chorobie. Miał lat 54.

Bryg, na którym d. 13 października r. z. Lord *Cochrane* przybył do *Marsylii*, popłynął d. 14 b. m. ztamtąd do *Zante*.

ANGLIJA.

Londyn dnia 19 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onedgay przed południem, Hrabia *Liverpool* przy śniadaniu został ruszony paraliżem. Był sam jeden w pokoju. Służący zdziwieni, iż żadnego nie woła do sprzątanja, wysłali jednego z pomiędzy siebie, który wszedłszy został Hrabiego bez przytomności, leżącego na posadzce. Doktor *Drizez* lekarz jego, użył natychmiast potrzebnych środków, i kazał wezwać jeszcze Doktorów *Coo-*

per i *Halford*. Puszczo krew choremu i przystawiono pijawki, lecz jeszcze nie ma przywróconey mowy. Paraliż naruszył całą prawą stronę. Nie zdaje się, aby Hrabia mógł znowu zajmować się obowiązkami Ministra. Gazeta *Times* pisze, iż oddawna lękano się tego wypadku; od trzech lat bowiem puls Hrabiego tylko 45 razy dał się uczuć w przeciągu minuty. Urodził się dnia 7 czerwca 1770, ma więc blisko 57 lat. Gazety tutejsze wiodą już z sobą spór, kto będzie jego następcą. Jedne przeznaczają Panów *Pel* lub *Canninga*, drugie Xiążęcia *Wellingtona* lub Lorda *Harrowby*, Prezesa Rady gabinetowej, albo też innych.

Król Jmć każe sobie codziennie donosić o zdrowiu Hrabiego *Liverpool*.

Pan *Canning* choruje jeszcze, lecz ma się lepiej.

Słychać, iż Hiszpania przyjęła żądanie nasze, i rozbroiła powstańców Portugalskich, którzy do jey kraju przybyli. Powstańcy cofają się zupełnie ku stronie północnej. Powszechnie atoli mniemają, iż znajdujące się w Portugalii wojsko nasze nie jest dostatecznym.

N I E M C Y.

Od brzegow *Menu* dnia 24 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pestalozzi umarł d. 17 b. m. w *Brugg* (w Szwajcaryi) po krótkiej chorobie. Miał lat 81. Zwłoki jego pochowano w *Birs*.

Przed kilku dniami przejeżdżali przez *Moguncyę* dwaj znakomici Grecy, którzy (jak oświadcza) udają się ze *Stambutu* do *Londynu*, gdzie mają ułatwić ważne zlecenia, tyżące się ich kraju.

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 13 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomość o ustanowieniu Rejeneyi Portugalskiej imieniem *Don Michała*, jako Króla, która ma się znajdować w *San Felices* w *Leon*, na granicy Portugalii, sprawiła tu wielkie wrażenie.

W *Murcyi*, tak w mieście, jako też na wsiach, panuje nieukontentowanie. Intendent policyi udał się z wojskiem i agentami swemi z *Murcyi* do okolicy, gdzie zaszły rozruchy.

Pewny włościanin z dawney *Kastylii*, zrobił małe działo, z którego w jedney minucie 100 kul wystrzelić można. Okazał model Królowi Jmci, który po rozpoznaniu tej rzeczy i zdaniu sprawy w tej mierze, kazał czynić doświadczenia, w zamiarze, jak się zdaje, aby ten nowy gatunek dział wprowadzić do użycia w wojsku.

Gazeta tutejsza umieściła postanowienie Królewskie, które tymczasowo dozwala handlu z *Ameryką* na okrętach pod banderą zagraniczną.

T U R C Y A.

Od granic tureckich dnia 7 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z *Korfu* pod d. 20 stycznia donoszą, iż *Ibrahim* basza uzbraja w *Modon* wyprawę, która ma bydź przeznaczoną, albo do *Kandyi*, albo na wsparcie *Reszyda* baszy. Po nadejściu tej wiadomości do *Napoli di Romania*, rząd grecki postanowił wysłać eskadrę w okolice *Modonu*, dla uważania zamysłów *Ibrahima* baszy.

Donoszą z *Nauplii*, iż d. 10 grudnia śpiewano tam *Te Deum*, z powodu zwycięstw odniesionych w *Attyce*. Z wiadomością w tej mierze przywieziono oraz głowy poległych dowódców tureckich. Nazajutrz odprawiono się ze zwykłą uroczystością poświęcenie fregaty *Hellas*, na której admirał *Miaulis*, popłynął d. 12 grudnia do *Paros*. Dnia 16 grudnia ogłoszono *Ipsylantego* dowódcą miasta. Stronnictwa greckie ustają i spory swoje chcą oddać pod rozstrzygnięcie Kommissyi rządzącej. Zabranych jeńców, głowy i uszy poległych nieprzyjaciół, oraz inne znaki zwycięstwa, odniesionego pod *Rachova*, wystawiono w *Nauplii* na widok publiczny.

List z *Antony* pod d. 24 stycznia wyraża, iż do *Napoli di Romania* przybył goniec z listami od Ministrów Dworów europejskich, wzywającami, aby kroki nieprzyjacielskie zawieszono. Inni gońcy mieli także przywieść podobneż wezwanie do tureckich jenerałów w *Morei* i *Rumelii*.

— Dnia 14 —

Zwycięstwo odniesione przez Greków pod *Rachova*, przywiodło *Ibrahima* Baszę do nieczynności w *Morei*. Ma przecięty związek z *Seraskierem*, i coraz trudniej mu jest dostać żywności.

Zgromadzenie narodowe Greckie miało się przenieść do *Castri*, gdy stronnictwo *Konduryotego* i *Kolokotroniego* wzięło przewagę, 15 uzbrojonych okrętów *Idryjskich* i 10 *Spezyjskich* oddano pod rozporządzenie rządu.

S Z W E C Y A.

Chrystyania 12 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gdy deputacya *Seymu* *Norweskiego*, z 12 członków złożona, doniosła d. 10 b. m. Królowi Jmci o zupełnem urządzeniu się *Seymu*, Monarcha przeznaczył dzień dzisiejszy do zagajenia obrad, co podług zwyczaju przez heroldów mieszkańcom ogłoszono. W dniu tym udał się Monarcha do pałacu obrad, a przyięty od Deputacyi, zasiadłszy na tronie zagaił seym stosowną mową. Poczém Radca Stanu *Collet* wystawił obraz czynności Rządu od czasu ostatniego seymu, a były Radca Stanu *Krogh*, obrany Prezesem seymu na pierwszy tydzień, odpowiedział na mowę królewską. Wyszedł Monarcha z sali wśród okrzyków: *Niech żyje Król!* Tegoż dnia był wielki obiad u Króla; znajdowali się na nim członkowie seymu, oraz wszyscy wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni.

RORMAITE WIADOMOŚCI

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

Dnia 8 z. m. o godzinie 8 zrana, spostrzeżono na niebie w mieście *Szer*, w Królestwie wirtemberskiem szczególne znaki, mające kształt tęczy, podzielone na dwie spojone części, które będąc u wierzchołku otwarte, miały także kolory jak tęcza naturalna, z tym tylko wyjątkiem, że kolor czerwony był poprzednim. To szczególne zjawisko okazało się wysoko na horyzoncie, a termometr wówczas pokazywał 8 stopni pod zero. W ciągu pół kwadransa kolory tej tęczy bladły, a gdy słońce weszło, znikła zupełnie.

Utrzymują, że *Margrabia Chaves* i *Silweira*, znajdujący się w *Waladolid*, gdzie oświadczyli, że życzą sobie być do *Włoch* zawiezieni.

W piwnicach zmarłego *Xięcia Kork*, znaleziono 20,000 butelek przedniego wina.

Szwedzki radca stann jenerał *Hrabia Skieldebrank*, napisał oryginalną trajedią, pod tytułem *Hilarman*, która graną będzie na scenie teatru królewskiego w *Sztokolmie*.

W czasie wyporządzenia zamku *Gripenberg*, w pobliżności *Eksi* w *Szwecyi*, który został wybudowany przez feldmarszałka *Hrabiego Wrangla*, na jedney ze 4ch wież, w miejscu zabitem tarciami, gdzie człowiekowi dostać się było niepodobnięstwem, niedawno znaleziono 3 dukaty z po-

piersiem *Jana Kazimierza* Króla Polskiego, które zapewne przez szczurów były tam zawleczone.

Są tacy ludzie, osobliwie płci żeńskiej i osoby młode, że gdy jadą, siedząc w powozie tyłem obróceniu do koni, dostają mdłości. Niedawno irlandzki szlachcic uważając, że w podobnym zdarzeniu jego 15stoletnia córka podlegała zwykłym mdłościom, uważał to za grymas i kazał aby w ciągu 5cio godzinney podróży siedziała w koczku tyłem do koni obrócona; biedna panienska, usiłowała wszelkiemi siłami okazać, że nieczuje osłabienia, lecz ujechawszy milę, zemdląła, a nazajutrz zakończyła życie.

Dnia 15 z. m. w *Monachium*, w tamecznym muzeum, dano nader świetny bal maskowy dla Króla. Obszerna sala tego gmachu przeistoczona była w biały i błękitny namiot, ozdobiony przepysznyemi lustrami i innymi kosztownymi sprzętami. Gdy Monarcha w środku sali pod białym baldakinem zabrał miejsce, rozpoczął się taniec polski, poczem weszły osoby składające różne kadryle, jako to: w ubiorach węgierskich, włoskich, greckich, albańskich, polskich i t. d. a nakoniec weszły na salę osoby główne z romansu *Walter Skota Iwanhoe*, w najkosztowniejszych maskach, między którymi znajdowała się Królowa, oraz *Xiężna Leychtenberg*, *Xięża August Leychtenberg* i inne znakomite osoby. Poczém nastąpił tak zwany *Karnawał Rzymski*, przedstawiony według opisu sławnego *Getego*.

W *Wiedniu* niedawno zamordowano powszechnie szanownego starca, profesora matematyki i architektury, akademii sztuk pięknych, *Pana Plank*. Ta zbrodnia popełniona była (jak się dorozumiewają) w południe, a zloczynca miał tyle śmiałości, że sprzedawał rzeczy nieboszczyka w miejscu publicznem.

Dnia 5 z. m. zapadło sklepienie kościoła w mieście *Wertenszteyn* w kantonie *Lucern*; szczęściem że upadek sklepienia nienastąpił nagle, gdyż inaczej znaczna liczba mieszkańców, znajdujących się na nabożeństwie, utraciłaby życie.

Nowe odkrycie. Wyczytawszy przed niejakim czasem w *Kuryerze Warszawskim*, że, aby przerwać chrapanie śpiących ludzi, potrzeba tylko świstnąć głośno, postanowiłem przy zdarzonej okazji doświadczyć tego sposobu. Jakoż w rzeczy samej skutek sprawdził powyższe postrzeżenie; lecz zarazem pokazało się, że nieustannie świstać potrzeba, chcąc uniknąć tak nieznosney, a dla czułej organizacyi słuchu muzykalnego, szczególnie drapieżney *serenady*; ponieważ za każdo-razową przerwą w świstaniu odnawiało się chrapanie. Składając przeto podziękowanie za udzielenie w części przynajmniej skutecznego środka przeciwko chrapaniu, poczytuję sobie za obowiązek oznajmić, że przez dalsze postrzeżenia udafo mi się i pomienionej zaradzić niedogodności. Śpiący, jak wiadomo, chrapią zazwyczaj w takt, z rozmaitym szybkością *tempow*; w świstaniu więc potrzeba na to szczególniey zwracać uwagę i użyć nie tylko odmiennego taktu, ale i tempu; bo wpływ tej odmiany jest tak skuteczny, że chrapanie na kilka godzin ustaje. Wytłómaczenie tego osobliwego fenomenu zostawujemy fizyologom.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 1 godz. 6½ zrana.		27 cal.	5,7 lin.	+ 1,75 stopni	Południowy.	Pochmurno
d. 2 — — —		2,7 —	28 —	+ 1 — —	Południowo-wsph.	Pochmurno	

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego* *Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Buchariski *Rzeczywisty Radca Stanu* i *Kawaler*.

w *Drukarni Redakcyi*.

Wilno dnia 2 marca o. s. 1827 Roku.

2 Od Litewsko-Wilenskiego Gubernialnego Rządu.

Rząd Gubernialny na mocy Ukazow Rządzącego Senatu 1806 roku marca 30 i 1810 maja 25, publikował w gubernii pod d. 24 oktobra 1814 r., aby dokumenta a nawet prośby podawane do niego były z tłumaczeniem albo wypiskami, w rossyjskim języku; jakowe rozrządzenie było rozpatrywane w Rządzącym Senacie, i nie tylko nie odrzucono, ale jeszcze Ukazem pod d. 25 junii 1817 r. potwierdzono; z czem zgadzając się i P. Litewski Wojenny Gubernator, przekładał Rządowi: przywieść je do wykonania. Zatem cyrkularnemi ukazami pod d. 21 julii 1826 r., do wszystkich tutejszey gubernii podległych sądowych miejsc, rozesłanemi, surowie zalecono, aby na przyszłość, jak doniesień, tak i annexow do nich w polskim języku pisanych bez tłumaczenia, sprzecznie z ustanowionym, Ukazem Rządzącego Senatu d. 17 septembra 1823 r., porządkiem, zgoła nieprzesyłały, pod odpowiedzialnością za odstąpienie od tego podług praw; lecz pomimo wszystkich wyżej pomienionych postanowień i uczynionego przez Rząd Gubernialny surowego zalecenia, wielu nie tylko z prywatnych osob składają przy prośbach dokumenta, ale nawet Sądy Ziemskie i Grodzkie, Opieki Szlacheckie, Magistraty i Ratusze często przysyłają swoje raporta z wielu annexami w polskim języku, ztąd, z przyczyny że przy czasowey Expedycyi, dla rezolwowania dawnych spraw ustanowioney, niema tranzlatora, pochodzi w postępie tychże spraw wielka i uciążliwa trudność, a nawet i zwłoka, kiedy exystencyi tey Expedycyi jest pewny czas zakreślony; azatem dla uchylenia tego zatrudnienia i zwłoki w postępie spraw, zalecono nanowo wszystkim tutejszey gubernii Powiatowym Ziemskim i Grodzkim Sąd, Opiekom Szlacheckim, Magistratom i Ratuszom, takż Mięskim i Ziemskim policyom i powiatowym Strapczym, aby przysyłały do Rządu Gubernialnego i do Czasowey jego Expedycyi, tak doniesienia i raporta swoje nieodmiennie w Rossyjskim języku, jako i wszelkie przy nich annexa z tłumaczeniem na tenże język, z tém ostrzeżeniem: iż jeżeli kto z nich będzie na przyszłość przysyłał jakie papiery w polskim języku, te nie tylko będą nazad z kancelaryi odesłane, ale nawet winni w tém, jako nieposłuszni, poddadzą siebie nieuchronney za każdy raz podług praw odpowiedzialności, bez wszelkiego uniewinnienia się. Aby zaś ten porządek zachowany był nieodmiennie i przy podawaniu od osob prywatnych prośb, i aby przy nich wszelkie dokumenta dołączane były nieinaczey jak z tłumaczeniem na język rossyjski, bez czego przyjęte nawet niebędą, i aby nikt już niewiadomością o tém nie składał się, o tém przez wydrukowanie w Gazecie Kuryera Litewskiego ninieyszem ogłasza się. Dnia 21 lutego 1827 roku.

Sowiernik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik stołu Dybowski.

2 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż skarbowy majątek Starostwo Puńskie w Kowieńskim powiecie leżące, składające się z dwornych oporzadzeń i gospodarstwa rolniczego, 2 folwarkow, 1 miasteczka, 5 wsi i tyłuż zaściankow, w których osiadłych dymow gruntowych 122, ogrodowych 28 i karczem 5, dochod zaś z tego majątku, podług lustracyjnego inwentarza, wyliczono na rok 2389 rub. 55 kop srebr., po wyściu z pod dożywocia, oddaje się razem z innymi zawakowanemi, od następnego w terażnieyszym roku ekonomicznego terminu, w 12stoletnią arendowną dzierżawę z publicznych targow w tey Izbie w dniach, 16, 18 i 20 marca terażn. roku 1827 odbywać się mających; zatem życzący należeć do targow na ten majątek, zechcą przybywać w oznaczonych terminach do tey Izby, sami albo przysłać umocowanych, z dostatecznemi ewikcyami, odpowiadającemi dwuletniemu dochodowi, z tego majątku wyliczonemu. Dnia 26 februaryi 1827 roku.

Guberski Kaznaczey Lega.

Naczelnik stołu Hayko.

Guberski Sekretarz Znosko.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie zgorzałej w 1816 roku w Mozyrskiej mieskiej Kommissyi summy, będą się przedawać z publicznego targu w tymże Rządzie, członków pomienioney Kommissyi, położone w mieście Mozyrze domy, kramy, dalsze zabudowania, a mianowicie: Mieskiego Głowy Teodora Koryckiego, dom zupełnie stary z okrągłego drzewa, przy nim stajnia i chlewek takż stare i sklep, który z ogrodzeniem podworza oceniony rub. 25, stoi na ziemi należącej do paraskiewskiej cerkwi, drugi tegoż Koryckiego dom na ulicy stłuckiey, z okrągłego drzewa, na dziedzińcu swironek z okrągłego drzewa, na własney ziemi, oceniony 650 rub., dwie kramy z brusow pomiędzy kramami na rynku w mieście Moryrzu, 1sza pod N. 12, a 2ga pod N. 26, na własney ziemi, ocenione 700 rubli assygnacyyami. Bazylego Jasieniewskiego dom z okrągłego drzewa, na dziedzińcu chlewek stary, ogród warzywny i kilka fruktowych niewielkich drzew, na własney jego ziemi, oceniony rub. 100. Dom Karnieja Oleszczenka, na ulicy bobrowskiej z okrągłego drzewa, na dziedzińcu swironek, drugi dom pokryty dranicą, na własney jego ziemi, oceniony 105 rub. 75 kop. Dom Motela Rozenberga drewniany z brusow, stary, pokryty dranicą, na ulicy kijowskiej, na dziedzińcu dwa sklepy murowane, drugi domek z okrągłego drzewa, pokryty dranicą, przy nim pod jednym dachem dwie stajnie, jedna wozownia z okrągłego drzewa stare, i lodownia, na ziemi jego własney, ocenione 1,450 rubli. Dom Josiela Afenhendena drewniany z brusow, przy nim od ulicy 3 kramy z okrągłego drzewa, chlewek niewielki, przy nim powiatka, na ziemi jego własney, oceniony 700 rub. assygn. Zatem życzący kupić pomienions domy z wyrażonemi przybudowaniami i ziemią, zechcą przybyć do Mińskiego Gubernialnego Rządu na terminy: 1szy 15 marca, drugi 15

kwietnia, a 5ci i ostateczny 15 maja terażniejszego 1827 roku, inwentarz pomienionych domow i warunki, podług których ma się sprzedaż odbywać, w każdym czasie życzącym okazane będą. Dnia 18 lutego 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Fribes.
Sekretarz Felicyan Arcimowicz.
Naczelnik Stołu Wasilewski.

2. Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za liczącą się na obywatelu Pietrze Bogurskim skarbową niedoimkę za pożyczoną przezeń w tutejszey Magistraturze Powwszechney Opieki sumę i dalsze od niego należności pieniężne, oddano na sprzedaż majątki dłużnika w Kobryńskim powiecie położone, Drohiczyn i Ostrowok nazywające się, z których w pierwszym znajduje się 68 włościan, a w ostatnim 16 dymow, 41 męzkiej a 42 żeńskiej płci dusz, i przynosi takowy majątek rocznego dochodu 2,658 złotych i 20 groszy; na pomienioną sprzedaż naznaczono terminy 1, 2, i 3 lipca terażniejszego roku; azatém jeśli się znajdą o chotnicy do kupienia takowych majątkow, zechcą przybydź dla targow do tego Rządu na pomienione terminy z gotową na ten przedmiot sumą. Dnia 3 lutego 1827 roku.

Sekretarz i Kawaler Piotr Ludohowski.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Sądu Grodzkiego powiatu Upitskiego w dacie poniżej zapisaney pod pieczęcią Urzędową stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1827 miesiąca februaryi 24. Oświadczenie Imieniem JO. Xięcia Tadeusza z Kozielska Puzynie Generał Majora i Kawalera, Ferdynanda Barona Franka Kapitana, czyni się w takiej okoliczności: familia chłopow Węckunow, po roku 1720, w Inwentarzach Ostafieja Kirdeja, Lemnickiego, Wnęgowskiego i dalszych za dziedzicznych zapisana przy majątku Szadowie i Poniewieźu, przez Konst. 1775 kiedy majątki te od Skarbu rzeczypospolitey dostawały się na wieczność JO. Xięciu Poniatowskiemu, wszyscy mieszkańcy na tej ziemi osiedleni, a wieczyści, w dziedzictwo oddani zostali temuż JO. Xięciu Poniatowskiemu. Od Xięcia Poniatowskiego nabyte zostały te majątki przez JW. Teodora Ropa Star. żadna względem dziedzictwa włościan wyprzedanych nie zachodziła kwestya; za posesyi JW. Ropa były niektóre familie rozwinęły process, o aprobacyą swey wolności; z powyżey zacytowanych Inwentarzy, przekonani wyrokami Władz Administracyynych i Centralnych, zostali uznani za dziedzicznych. JW. Rop Star. majątek Poniewieź odprzedał żań. Baronowi Frankowi z ludzmi dziedzicznymi na Inwentarzach i pozniejszych sporządzonemi. Od majątku Poniewieża oderwany folwark Kliwoczki ze wsią Dauknianami wyprzedany przez żań. Barona Franka JW. Józefowi Straszewiczowi Podkomorzemu Upitskiemu, po smierci którego przechodząc przez ręce brata JW. Michała Straszewicza Marszałka Upitskiego a od niego w ręce żony JW. Kazimiry z Koszczycow i syna Józefa Straszewiczow Mar: i Mar: Ptu Upits. wyprzedany został żań: Tadeuszowi z Kozielska Puzynie Generał Majorowi i Kawalerowi Orderow. Przy folwarku Kliwoczkach we wsi Dauknianach

znajduje się familia chłopow Węckunow, za dziedzicznych pokazana, a przy majątku Poniewieźu we wsi Szylagolu Żań. Franka, także chłop Węckunowie za dziedzicznych są pomieszczeni; przeszło sto lat jak inwentarze świadczą o dziedzictwie Węckunow, zdało się osobom szukającym w tém własnego zysku, podburzyć włościan Węckunow, do rozwinięcia procederu z własnymi panami; przeszło to dzieło przez Sąd Ziem. Upit. koleją przez Departament. Gdy od wyroku Sądu Głgo Żań. Xiąże Puzyna i Baron Frank, założyli apellacyą do Rządzącego Senatu, i ta wedle Ukazow Naymifosciwey darowanych pozwoloną i dopuszczoną została. Gdy Żań. w miejscu i czasie właściwym, po spełnionych wyprawkach, i po zyskanym świadectwie Sądu Głgo, po dopełnioney tranzlacyi, czekają ostatniego rozwiązania w Rządzącym Senacie, mają więc za obowiązek zawiadomić wszystkich w ogólności, i każdego w szczególności, że gdy prawami Litt. i Ukazami dekreta obniesione skargą do wyższej instancyi, w takim rodzaju brać exekucyi nie mogą; żeby więc włościan Węckunow nikt nie ważył się podmawiać, a tem bardziej onych wyprowadzać, lub na mieszkanie przyjmować, a tem samem ruinować onych na ich dobytku i gospodarce, do którego nayıpierwsze mają prawo dziedzice, powodem liczących się na nich remanentach. Takowe więc oświadczenie pomieszczając w aktach własnego powiatu, chcą żeby one i w Gazecie Kuryera Litt. pomieszczone było. Dati. w Poniewieźu 1827 febr. 23 w protokule podpisano Plenipotent JOXcia Puzyny, i od JW. Franka jako uproszony Wincenty Józefowicz.

Zgodno Grodzki Ptu Upitskiego Regent Piotr Mickiewicz.

Takowe oświadczenie wolno wydrukować w Kuryerze Litewskim. Dnia 1 marca 1827 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

1. Niżej podpisany obwieszcza, że Dekretu Wileńskiego Wywodowey Deputacyi Excerpt 1821 roku (w dowodzie rodowitości szlacheckiej Steckim służący) wydany, w ominionym 1826 roku w miesiącu czerwcu, w Mieście Wilmie przypadkowo zaginął; przeto ogłasza przez niniejsze, aby ktokolwiek go, jakimkolwiek sposobem otrzymawszy, z ludzi mianowicie prostego stanu, nie mógł, przewawszy się, onym uślawiać i szczycić się w dowodzie szlachectwa.
Józef Stecki.

2. Józef Dąbrowski Adwokat Sądu Ptu Prużan. imieniem WW. Adama jako męża, a Józefy z Wyszkwowskich żony, jako właścicielki Dzierżkow małżonkow, za plenipotencyą w roku 1826 miesiąca nowembra 19 dnia podpisaną, przed Sądem spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego Ptu w Mieście Bielsku przyznaną, urzędowne czyni w następney treści oświadczenie. Zeszły s. p. Franciszek Xawery Wyszkwowski Jenerał-Lieutenant woysk Polskich, posiadając w Guberniach Litewskich na zastawnych dobrach i za obligami sumowny, oraz ruchomy znaczny majątek, uczynił w Wilmie w miejscu swego zamieszkania w roku 1824 m. januaryi d. 28 własną ręką pisany i podpisany, oraz trzech pieczętarzów świadectwem uprawniony testament. Po, czém wyjechawszy do Warszawy,

złożony chorobą zakończył życie. Brat jego JW. Jacek czyli Hyacynth Wyszowski, Radca Obywatel Wdztwa Augustowskiego, nieodstępny prawie świadek działań pod życiem zmarłego, i wiadomy treści testamentu, jako oyciec i naturalny opiekun dzieci swoich, zajął się urządzeniem wszelkiej pozostałości. Między tém, syn jego starszy Gustaw Adolf w miesiącu lutym 1825 żyć przestał, a córka W. Józefa Wyszowska dnia 6 (18) xbra tegoż roku 1825 weszła w ślubne związki z terazniejszym mężem swoim W. Adamem Dzierżkiem. Powodowany obowiązka mi oycy i byłego opiekuna JW. Radca Wyszowski, nie ubliżył tej zięciowi i córce wiadomości, że cały po zmarłym Jenerale Wyszowskim majątek testamentem jego przeznaczony był w dziedzictwo dla W. Józefy z Wyszowskich Dzierżkowej, oraz dwóch iey braci rodzonych Gustawa już nieżyjącego, i Xawerego nieletniego Wyszowskich, do równego między nimi podziału, z takim nawet zastrzeżeniem, aby żaden inny intruz do tej sukcesyi nie należał; że JW. Radca, córce swej Józefie po wyściu za męża, podobnież synom Gustawowi i Xaweremu za dójściem pełnoletności, po połowie każdego schedy z ogólnej massy wypadające niezwłocznie oddać zobowiązany, a drugie połowy do użytkowania dożywotniego są jemu zapewnione; że własności Dziedziczne tego rodzeństwa pod żadnym pozorem przez oycę utracone, ani uszczuplone bydz nie mogą. Z uszanowaniem przyjęli od oycy tę wiadomość WW. Dzierżkowie; a gdy jeden z rodzeństwa brat starszy Gustaw Wyszowski już nie żył, wola zatém testamentu, i prawo Statutu Litewskiego upewniały, że cała massa będącego w Litwie majątku dwójga już tylko rodzeństwa, to jest W. Dzierżkowej i brata iey nieletniego Xawera Wyszowskiego stała się własnością. Następnie JW. Radca Jacek Wyszowski udzielił WW. Dzierżkom kopię testamentu zmarłego Jenerala, i speyfikacją za dokumentami od różnych osób temuż wydanemi, do spadkowego właścicielstwa W. Dzierżkowej w połowie należnych, a mianowicie: na zastawie folwarku Monkiewicz w Peie Pińskim J. O. Xcia Ludwika Radziwiłła Ordynata Kleckiego Kawal. i Komman. czer. zł. 15,000, oprócz dalszych summ za obligami tegoż i z różnych źródeł należnych na zastawie folwarku Żołobków w Gubernii Wołyńskiej cz. zł. 5,000; JW. Ch. Hrabów Chodkiewiczów podobnież oprócz dalszych summ za obligami tychże. Od JW. Barona Markłowskiego, WW. Pisarzowej Mirskiej, Kanonika Porazińskiego, Półkownika Walentego Brochockiego, JW. Hrabi Stanisława Jezierskiego, Biskupa Kossakowskiego, Hrabiego Stanisława Czapskiego, Kapituły Wileńskiej, WW. Sędziego Bortkiewicza i Baron. Teofili Sackin, naostatek od żydów Zawela i Dawida, a w ogóle od tych wszystkich kapitału w złocie czer. zł. 20,747 i srebrem rubli 36,829 kop. 54 wykazując, nie zaprzeczył i własnego długu massie zmarłego brata należnego rubli sr. 6,000, które na całym majątku JW. Radcy wsi Grondach w Wdztwe Augustowskim Powiecie Łomżyńskim dwanaście dymów liczący są ubezpieczone, podobnież gdy inwentarze, część ruchomości i sreber w Grondach zlokowanych na złotych 62,034 gr. 10 przy podaniu ich spisu przez JW. Radcę są ocenione,

a liczna biblioteka, srebra stołowe, kosztowne sprzęty, powozy i dalsza ruchomość w Warszawie i w Grondach po zmarłym Jenerale pozostałe, więcey 4,000 czer. zł. wartością wynoszące, pod zawiadywaniem JW. Radcy Wyszowskiego dotąd przezeń pod tytułem opieki zatrzymane, przeto tenże zabezpieczenia wartości onych zł. 182,034 gr. 10 wynoszący, na pomienionym dziedzictwie swoim Grondach, 12 dymów mającym usuwać niechce. W pośród takiego położenia, lubo JW. Radca upewniając o niezyskaniu przezeń od debitorów pieniędzy, i uspokojeniu przez siebie niektórych do massy pretensyów, nie dotąd na rachunek schedy dla córki nieudzielił, jednak ta, mimo warunek testamentu stryja, wolne osiągnięcie połowicznej schedy od daty zamęzcia wskazujący, nawykła do niezmiennego posłuszeństwa dla oycy, polegać na jego upewnieniach, poczytała swoim obowiązkiem, zwłaszcza jeżeli oyciec za wrodzoną idąc czułością nie ma zamiaru odmówić jej własności sprawiedliwego udziału. Lecz gdy mimo rzetelne w tém chęci JW. Radcy Wyszowskiego, mieszkanie jego w Królestwie Polskim odległe od folwarków zastawnych Monkiewicz i Żołobków, obowiązki urzędu Radcy obywatelskiego, przy tém processa własne w sądownictwach Warszawskich i innych obarczają go nader mnogimi zatrudnieniami i wydatkami, a nieprzerwaney prawie wymagają obecności, przeto WW. Dzierżkowie nie mogą żądać, aby ciężar ułatwienia interesów, względem pozyskania ich należności z majątku po stryju wypadający, spadać miał na JW. Radcę Wyszowskiego, i utrudzać go wtenczas, gdy WW. Dzierżkowie bliższe w obwodzie Białostockim w Powiecie Bielskim w dziedzicznym majątku Lewski zwanym, do 30 dymów liczącym, mając mieszkanie, sami w osobach własnych działać, i czynić staranie, są władni i obowiązani, gdy owszem przez ubliżenie im wpływu do jakichkolwiek względnie spadkowej massy interesów, wyniknąć mogłyby nadal skutki niedogodne dla stron bez ich wiedzy traktujących. W miarę zatém doznauey od oycy pieczołowitości oświadczając wdzięczność, aby mu ulżyć ciężaru i trudów odległych podróży, a przytém uniknąć przewłoki i szkody, jakieby wynikały z niewiadomości osób interesowanych, czyli to względem układów o należności do massy winne, czyli to w pretensyach do teyże formować się mogących, uznali potrzebę ogłosić stan interessu przez urzędowe w Aktach publicznych i Gazetach krajowych oświadczenie. Takowemu celowi zadość czyniąc niżej podpisany, wzywa wszystkie osoby do massy zesłego ś. p. Jenerala Wyszowskiego interessowane, i aby w okolicznościach z tego źródła wynikać mogących, komunikować się z niżej podpisanym, i pod jego adresem do miasta powiatowego Prużanny odezwę swoje przesyłać raczyły, upraszając, niniejsze oświadczenie w imieniu WW. Dzierżków własną ręką podpisując. W Prużanie 1827 miesiąca february 15 dnia.

Józef Br. Dąbrowski Regent b. Ziem. i i Adwokat Sądu Ptu Prużańskiego.

Roku 1827 meca lutego 17 dnia. Przed Aktami Sądu Ziem. Ptu Prużańskiego stawając obecnie W. Józef Dąbrowski Regent i Adwo-

kat Sądownictw Prużańskich niniejsze oświadczenie dla wpisania do Protokołu podał. Jest w tymże potocznym Protokule zaświadczam.

Jan Wołyncewicz Regent Sądu Ziem. Ptu Prużań.

Dozwala się drukować. Dnia 26 lutego 1827. Leon Borowski Cenzor.

3. Ktoby sobie życzył nabyć folwark czyli zaścianek Łukaszyny zwany, w Powiecie Wileńskim 6 mil od Wilna leżący, do dziedzictwa JW. Adama Kocięła b. Assessora Sądu Głównego 2go Departamentu należący, a w tradycyoney possessyi kolleskiego Sekretarza Szkuldeckiego znajdujący się, o szczegółach ilości summy, oraz wysiewie i wszelkich innych stosujących się w tym przedmiocie artykułach, powziąć można wiadomość u niżej podpisanego właściciela tej possessyi, mieszkającego na ulicy Tatarskiej w domu JW. Sowieńnika Rządu Guberskiego Nowickiego. Februari 22 dnia 1827 roku. Koll. Sekretarz Szkuldecki.

2. W domu Müllerow na Ulicy Niemieckiej pod N. 374. jest do zaarędownia od dnia 25go kwietnia bieżącego roku, na pierwszym piętrze od ulicy sala wielka z przyległemi do niej pokojami, dolnym mieszkaniem, kuchnią, spiżarnią i piwnicą, na rok jeden lub na lat trzy, życzący zatem one zaarędownić, raczy się zgłosić do właściciela tego domu także mieszkającego.

3 Po zapozwach ędyktalnych w Kurjerze roku 1826 oktobra 30, debitorom i kredytorom wydanych, do funduszow W. Jana Dragata formujących pretensye, i po zaawizowaniu w tymże roku oktobra 28 o dokonczeniu Exdywizyi, tegoż Jana Dragata funduszow, z odkładu na dzień 15 marca 1827 roku niezawodnie tegoż miesiąca i dnia, do domu pod Nrem 756, Sąd kompletnie zjechawszy, dzieło konkursowe z porządku uprzednich postanowień dokończy, oczem strony tak pretensorowie jako też i debitorowie wiedząc, iżby przed wzięciem do namowy na dzień 15 marca jawili się, i objaśnienie z dowodami składali, pod nieuchronną amissyą, oraz przysądzeniem na rzecz massy poszukujących summ, niniejszym Sąd Exdywizorski awizowaniem w Kurjerze zawiadamia roku 1827.

Stanisław Drzewicki Sędz. Ziem. Ptu Wileńskiego Prezydujący.

Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Wileński Exdywizor.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra JW. Konstancyi Weyssenhofowny w Witebskiej Gubernii w Rzerzyckim Powiecie dołożone, Rybiniszki zowiące się, Remissą Sądu Głgo Cywilnego Departamentu Witebskiego, w roku przeszłym 1826 mca oktobra 12 dnia nastąpi, przeznaczony, w terminie do teyże majątności Rybiniszek zjechawszy, dekretem swym dnia 10 mca lutego ogłoszonym, pierwszo-zjazdowe czynności ułatwiając, kopiją spraw pomiędzy wszystkiemi wchodzącemi kredytorami i debitorami stawającemi i niestawającemi w kancelaryi Ziemskiej Ptu Rzerzyckiego, na sześciotygodniową persystencyą, z wolną stronom komunikacyą od dnia 1 czerwca dopełnić zalecił administracyą, akta, pomiar, inwentaryą przeznaczyl, i termin ostateczny zjazdu Sądu swojego

na dzień iszy septembra zadeklarował, a dla zawiadomienia wszystkich interessowanych do konkursu za debita JW. Tadeusza Weyssenhoffa b. Marszałka Ptu Rzerzyckiego i Kawalera Maltans. pretensye regulować mogących lub odpowiedzi uleżz powinnych, wystać awizacye do Gazet Sankt-Petersburskich i Kurjera Litewskiego, dla trzykrotnego ogłoszenia postanowił; w skutek czego wzywa wszystkich interessowanych, ażeby przeznaczoną kopiją spraw i komportacyą w terminie składali, a w powtórny ostatecznym zjeździe, kredytorowie z udowodnieniem należności, a debitorowie z usprawiedliwieniem do tegoż Sądu pod utratą rzeczy czyli wieczną amissyą przychodzili, zapowiada i ostrzega.

Nereusz Horbacki Exdywizor.

Adam Rodziejewicz Exdywizor.

Iguacy Fastykowski Exdywizor.

Zgodno z protokołem Sądu Taxatorsko-exdywizorskiego, Świadcze Sądu Głównego Witebskiego Cyw. Departamentu i Exdywizorskiego Rejent Wincenty Petryszcza.

3 Jaśnie Wielmożnym i Wielmożnym Panom i całej Publicznosci mam honor ogłosić i okazać że mam do zbycia Fligel nowy w mahoni oprawny, od sześciu do pół do ósmey zawierający w sobie oktawa, z naydoskonalszym bronzem i przedziwney roboty; także fortepian tafłowy angielski, zawierający w sobie sześć oktawa, który zupełnie jest nowego wynalazku; można takowe widzieć każdego dnia w kwaterze mojej w domu XX. Franciszkanow pod N. 392. Aktor tych dwóch sztuk J. F. Szöentaube z St. Petersburga.

2 Józef Wasilewski, mający lat 18 wieku, wzrostu miernego, twarzy pociągłej, włosów rasy, oczu błękitnych; skradłszy blisko sta r. sr. zbiegł z Wilna d. 10 febr., ktoby więc go postrzegł, raczy przystawić do Policji Wileńskiej.

W nocy z 2 na 3 dzień miesiąca lutego 1827 roku na noclegu w austeryi Towiańskiej na gościńcu do Poniewieża w Powiecie Wileńskim położoney, skradzione zostały trzy gniade konie mierzyny, po lat pięć mające, z chomątami, z których jeden na łbie ma białą łysinkę, wszystkie zaś trzy mają wysokości po 2 arszyny 1¹/₂ wierszka, o wynalezieniu takowej kradzieży chociaż ze strony Policji mieyscowey Powia. Wileńskiego przedsięwzięto środki, lecz dla łatwiejszego poścignienia sprawy kradzieży podaje się o tym wiadomość przez niniejszą awizacyą, przez którą uprasza się każdego mogącego postrzedz wyżej wymienione koni, iżby raczył one zatrzymać i uwiadomić władzę policyyną mieyscową albo JW. Jenerała Barona Rozena, mieszkającego w Wilnie na końskim rynku w domie Buczynskiego, lub kiedy będzie zręczniej JW. Jenerała Meyera w Poniewieżu przebywającego, od których odbierze za takową uczynność oprócz wdzięczności przyzwoitą nadgodę.

2. Dnia 22 februari zginęła biała suczka honońska na jedną przednią łapkę trochę napadająca, ktoby ona znalazł uprasza się o odesłanie do kamienicy W. Grabowskiego pod Ostrą Bramą, za co przyzwoitą odbierze nadgodę.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Królewca, wileńskiego i gildy kupca von Aura szafarz, Dominik Kazimierza syn Strawiński, szlachcic, z terminem na miesiąc 11.